

Jasiński, Kazimierz

"Dzieje Mazowsza do 1526 roku", pod red. Aleksandra Gieysztor i Henryka Samsonowicza, Warszawa 1994 :
[recenzja]

Notatki Płockie 42/1-170, 47-50

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

***Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, praca zbiorowa pod red. Aleksandra Gieysztor a i Henryka Samsonowicza, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, ss. 484 + 130 ilustracji oraz tablica genealogiczna**

Książka jest dziełem dziesięciu autorów, reprezentujących różne specjalności. Dokładne omówienie *Dziejów* wymagałoby recenzji dokonanej przez kilka osób. Wynika stąd jasno, że ocena wyłącznie mojego autorstwa będzie dotyczyła tylko niektórych fragmentów książki, mianowicie tych, które są mi tematycznie najbliższe, a więc przede wszystkim historii politycznej wraz z genealogią książąt mazowieckich. Niemniej jednak poświęcam nieco miejsca tej bez wątpienia interesującej książce.

Jak już wspomniałem, jest ona dziełem zespołu autorstwa, z całą pewnością starannie dobranego i w pełni kompetentnego.

"Główne problemy historii Mazowsza" (s. 5-9), pióra H. Samsonowicza, stanowi jak gdyby wstęp, dobrze zapoznający czytelnika ze średniowieczną problematyką dziejów Mazowsza.

Kolejny fragment *Dziejów*, opracowany przez K. Paucuskiego pt. "Przegląd źródeł" (s. 10-29), w sposób przejrzysty i zarazem kompetentny zapoznaje nas z podstawą źródłową, trafnie sklasyfikowaną i wyczerpująco omówioną.

Rozdziały od III do V (s. 30-84), autorstwa J. Tyszkiewicza, omawiają środowisko geograficzne, epoki prehistoryczne oraz dzieje Mazowsza we wczesnym średniowieczu (połowa VI - połowa X w.). Jakkolwiek nie wyznają się na tej problematyce, przypuszczam, że opracowanie to spotka się z życzliwym przyjęciem ze strony kompetentnych badaczy. Dodam, że autor mógł się niejednokrotnie powołać na własne badania.

Jeżeli chodzi o historię Mazowsza w okresie piastowskim, to została ona podzielona na pięć okresów. W praktyce okres piastowski, m.in. ze względów konstrukcyjnych, został podzielony na dwa zasadnicze okresy: 1) do XIII w. oraz 2) od XIII lub XIV do początków XVI w.

A. Gieysztor opracował dzieje najdawniejsze piastowskiego Mazowsza (s. 85-131), tj. okres od połowy X do połowy XIII w., konkretnie do śmierci Konrada I (1247).

T. Żebrowski przedstawił w dwóch rozdziałach, VII (s. 132-162) i XIII (s. 321-361), dzieje Kościoła na Mazowszu w średniowieczu wraz z początkiem XVI w.

Sztuka romańska i gotycka zostały omówione w rozdziałach VIII (s. 163-176) i XV (s. 401-446) przez I. Galicką, która zajęła się architekturą oraz H. Sygietyńską, która opracowała sztukę i rzemiosło artystyczne.

Kontynuacji historii politycznej poświęcono rozdziały IX (s. 111-212), przygotowany przez E. Suchodolską, a dotyczący okresu od połowy XIII do połowy XIV w., oraz X (s. 213-248), autorstwa H. Samsonowicza, obejmujący okres od połowy XIV do początku XVI w. Tenże

autor opracował również dzieje gospodarcze i społeczne Mazowsza od XIII do początku XVI w. w rozdziale XI (s. 249-293).

Zagadnienia prawno-ustrojowe omówił S. Russocki (rozdz. XII, s. 294-326), natomiast rozwojem kultury od połowy XIII do początków XVI w. zajął się w rozdziale XIV (s. 362-400) S.K. Kuczyński.

Książka zawiera ponadto wykaz skrótów, bibliografię źródeł zestawioną przez A. Słoniową oraz indeks geograficzny opracowany przez M. Zbieranowskiego. Ponadto książkę uzupełniają różne spisy: tabel, map, rysunków, tablic i ilustracji. Do książki dołączona została tablica genealogiczna pt. "Książęta mazowiecy z domu Piastów (ważniejsze postacie)", opracowana przez S.K. Kuczyńskiego.

Dzieje Mazowsza wyróżniają się, zaczynając już od obwoluty, staranną szatą graficzną. Książka została wydrukowana na dobrym papierze i zaopatrzona w liczne tabele, mapy itp. Ozdobę graficzną stanowi również 130 starannie dobranych ilustracji, nie wliczonych w paginację książki.

Jeżeli chodzi o zewnętrzne walory *Dziejów* i ich konstrukcję, to można mówić o sukcesie obu redaktorów. Wiadomo, że najważniejsza jest zawsze treść. Uprzedzając końcowe wnioski mojej recenzji - podkreślam, że ocena dotyczy tylko niektórych fragmentów książki - mogę stwierdzić, że i pod względem treści zasługują *Dzieje* na pozytywną ocenę. Nie oznacza to, że uznaję je za pozycję naukową pozbawioną jakichkolwiek wątpliwości, niedociągnięć, usterek itp. Inna rzecz, że takie dzieło w praktyce nie istnieje, zwłaszcza gdy chodzi o okres słabo oświetlony materiałem źródłowym.

Postawiłbym książce dwa ogólniejsze zarzuty. Pierwszy dotyczy poświęcenia zbyt mało miejsca Płockowi jako miastu. Jeszcze piszący w ostatnich dziesięcioleciach XVI w. Andrzej Święcicki (*Topographia sive Masoviae descriptio*) pisał, że Płock przewyższa wszystkie miasta Mazowsza (*omnes Masoviae urbes superat*). Dopiero u schyłku średniowiecza został Płock zdystansowany przez Warszawę. W wypadku Płocka dysponujemy cennym wydawnictwem źródłowym, mianowicie *Zbiorem dokumentów i listów miasta Plocku* (dwa tomy), opublikowanym przez S.M. Szacherską w 1975 (tom I - najważniejszy dla *Dziejów*) i 1987 r. (tom II). Dodać należy jeszcze niektóre prace tejże badaczki, jak np. *Zaginione przywileje książąt mazowieckich Wacława i Siemowita III* (*Zapiski Historyczne*, t. 50: 1985, s. 171-190) czy Płock - *civitas vetus czy civitas cathedralis?* Ta ostatnia pozycja, opublikowana w 1992 r. w tomie *Spółczesność Polski średniowiecznej*, poświęconym S. Trawkowskiemu, mogła być jeszcze

niedostępna autorom *Dziejów*, niemniej jednak należało wykorzystać bogate informacje do problematyki lokacyjnej, dziejów samorządu miejskiego i organizacji cechowej oraz rozwoju rzemiosła, zwłaszcza tkactwa, zawarte w *Zbiorze dokumentów i listów miasta Płocka*.

Drugim poważniejszym mankamentem jest zbyt słabe uwzględnienie panowania Siemowita III. Działalność tego jednego z najwybitniejszych Piastów mazowieckich została ledwie zaznaczona w rozdziale X (s. 21), w którym przede wszystkim powinna być omówiona. Nieco więcej miejsca poświęcono Siemowitowi III w rozdziale IX. W sumie jednak panowanie Siemowita III zostało tylko zasygnalizowane, jakkolwiek można było w tym względzie wykorzystać jako punkt wyjścia wartościowy biogram tego księcia autorstwa S.K. Kuczyńskiego w *Początku królów i książąt polskich*.

Opracowanie najdawniejszych dziejów piastowskiego Mazowsza autorstwa A. Gieysztora zostało oparte na sumiennej kwerendzie źródeł (do tego okresu jeszcze nielicznych), jak i literatury.

Chciałbym podkreślić, że A. Gieysztor uwzględnił literaturę nawet z lat dziewięćdziesiątych obecnego stulecia, mimo uwagi H. Samsonowicza (s.9), że druk *Dziejów* opóźnił się z różnych przyczyn o ponad dziesięć lat. Z kwestii szczegółowych zwracam uwagę na uzasadnioną datację przydomka Odnowiciel przydanego Kazimierzowi, synowi Mieszka II. Dotychczas przyjmowano za O. Balzera, że przydomek ten występuje już w kronice Galla. Do dotychczasowych zwolenników tego poglądu zaliczam i siebie. Tymczasem okazuje się, że termin restaurator = odnowiciel został użyty przez Galla w charakterze epitetu, przy czym brak tu takich określeń jak: cognominatus est, dictus est, a plerisque nuncupatur itp., które dodane do epitetu czynią z niego przydomek. Autor doszukuje się użycia przydomka Odnowiciel dopiero przez Długosza. Może jednak już Janek z Czarnkowa, autor interpolacji występujących w kronice wielkopolskiej, użył epitetu odnowiciel w znaczeniu przydomka: dictusque est Restaurator (MPH s.n., t. VIII, s. 19).

Korzystając z okazji zwracam uwagę na najnowsze obszerniejsze studium G. Labudy *Szkice historyczne XI wieku*. Początki klasztoru benedyktynów w Tyńcu (Studia Źródłoznawcze, t. 35: 1994, s. 24-64), dowodzące zakrojonej na szeroką skalę działalności fundacyjnej Kazimierza Odnowiciela.

Interesująca jest wyważona ocena rządów Władysława Hermana, szczególnie związanej z Mazowszem. Również Sieciech został oceniony pozytywnie. Na akceptację zasługują spostrzeżenia A. Gieysztora w sprawie imiennictwa dzieci Konrada I, oparte na ustaleniach O. Balzera, lecz zarazem poza nie wykraczające. Wątpliwości mam tylko odnośnie do Choćsiska, które to miano dodała najmłodszemu synowi Konrada, Mieszkoowi, dopiero późniejsza historiografia.

Pomyłką mechaniczną jest wypowiedź (s. 128), że Konrad miał z Agafią siedemnaścioro dzieci. W rzeczywistości było ich dziesięcioro, jak to zresztą wynika z przytoczonego przez autora na s. 128 przypisu 151. Jest to najzwyczajniejszy lapsus.

Bardzo wymowny jest przykład (s. 131) na rozbieżność opinii zawartych w źródłach, dotyczących Konrada I, który w źródłach polskich, a także i niemieckich, był oceniany negatywnie, gdy tymczasem Latopis hipacki nazwał go księciem "sławnym i przedobrym". Tego rodzaju rozbieżność spotykamy również współcześnie, jeżeli chodzi o ocenę wybitnych osobistości XX w.

Nieco więcej miejsca poświęcam omówieniu datacji powstania kielicha płockiego wraz z pateną, fundacji Konrada I. Zarówno A. Gieysztor (s. 127), jak i T. Żebrowski (s. 142) oraz H. Sygietyńska (s. 114) zgodnie przyznają, że chodzi tu o dar Konrada dla katedry płockiej, stanowiący zadośćuczynienie za skazanie przez niego na śmierć Jana, scholastyka płockiego, w 1239 r. Pogląd ten uważam za uzasadniony. Jego akceptacja oznacza jednak podważenie poglądu Balzera, którego zdaniem kielich i patena pochodzą z 1237 lub 1238 r. i powstały jeszcze za życia najmłodszego dziecka Konrada - Mieszka, zmarłego w 1238 r. (Genealogia Piastów, s. 268-270). Tymczasem pogląd aż trzech autorów *Dziejów* przemawia za powstaniem kielicha i pateny najwcześniej w 1239 r. Podobne stanowisko zajął już wcześniej S.K. Kuczyński (O polskim mieczu koronacyjnym, Przegląd Historyczny, t. 42: 1961, s. 569 n.). Powyższa datacja pociąga za sobą poważne konsekwencje natury genealogicznej, ponieważ u podstaw założeń Balzera występowało przeświadczenie, że osoby wymienione na kielichu i patenie, wszystkie bez wyjątku, żyły w chwili sprawienia kielicha i pateny. Emendacja daty ustalonej przez Balzera powoduje konieczność skorygowania niektórych faktów genealogicznych, dotyczących potomstwa Konrada.

Opracowanie E. Suchodolskiej cechuje ostrożność badawcza, tak konieczna ze względu na wiele nie wyjaśnionych w dotychczasowej literaturze spornych zagadnień z dziejów Mazowsza, zwłaszcza pierwszej połowy XIV w. Słusznie - moim zdaniem - autorka z nieufnością odnosi się do poglądu o uzależnieniu Trojdenowiców od luksemburskich Czech. Wydaje się także, że uzasadnione są jej przypuszczenia co do czasu zhołdowania Mazowsza przez Kazimierza Wielkiego, przyjmowane częściowo przez literaturę zbyt wcześnie (najpóźniej w 1351 r.). Ważne jest stwierdzenie pewnego zacofania w stosunku do innych ziem polskich w omawianym przez autorkę okresie. Na uwagę zasługuje dokładne omówienie problemów związanych z tytułaturą książąt mazowieckich, zwłaszcza z warszawską oraz z dokonanymi w tym okresie podziałami Mazowsza.

Dzieje polityczne Mazowsza w okresie od połowy XIV do początku XVI w. przedstawił wyczerpująco, z wyjątkiem - o czym była już mowa - panowania Siemowita III, H. Samsonowicz. Dokładnie zostały omówione stosunki Mazowsza z zakonem krzyżackim, odgrywające wówczas doniosłą rolę, szczególnie jeżeli chodzi o pierwszą połowę XV w. "Wypadkiem przy pracy" można nazwać pomyłkę w zapisie bibliograficznym dotyczącym historiograficznych źródeł gdzie zamiast *Scriptores rerum Prussicarum* cytowany jest *Spis rycerstwa powiatu spiskiego i wąsowskiego w wyprawie wołoskiej 1497 r.* (s. 217, przyp. 16, s. 218, przyp. 22 i

s. 219, przyp. 26-28). Jest to najwyklesza pomyłka mechaniczna (pomieszanie fiszek?), a jej emendacja jest łatwo domyślna. Za pożyteczny uważam aneks pt. "Zjazdy mazowieckie w latach 1455-1526" (s. 244-248).

Zbyt negatywna jest ocena książąt mazowieckich, chociaż nie brak wśród nich miernych władców. Do książąt wybitnych w omawianym przez autora okresie zaliczyłbym, podobnie jak S. Russocki (s. 298), Siemowita III, Janusza I, Siemowita IV i Bolesława IV. Czy nie należałoby wspomnieć o "pierwszej damie" Jagiełłowego dworu, Aleksandrze Siemowitowej? H. Samsonowicz nie odmawia jednak niektórym władcom mazowieckim talentów administracyjnych i szerszego horyzontu politycznego. Jakkolwiek nie należy stawiać pytań w rodzaju: co by było, gdyby było, intrygujące byłoby pytanie, czy proces integracji Mazowsza z państwem polskim nie uległby opóźnieniu, gdyby Mazowszem rządził wyłącznie książęta o wielkiej indywidualności. Jest sugestywny pogląd autora, że czas książąt mazowieckich "w Rzeczypospolitej kończył się. Nie było miejsca dla nich, książęcych panów przyrodzonych, przy budowie państwa demokracji szlacheckiej" (s. 243).

W rozdziałach poświęconych dziejom Kościoła w średniowiecznym Mazowszu, opracowanych przez T. Żebrowskiego, wyróżniłbym fragmenty dotyczące organizacji parafialnej (s. 150-155 oraz s. 345-361). Sieć parafialna odgrywa doniosłą, bodajże najważniejszą rolę w działalności kościelnej. Opracowanie sieci parafialnej dla okresu XIV - początek XVI w. oparte zostało w znacznej mierze na materiale rękopiśmiennym znajdującym się w Archiwum Diecezjalnym w Płockim. Tak T. Żebrowski (s. 156) jak i A. Gieysztor (s. 115) przyjmują, że w XII w. istniał klasztor benedyktyński w Sochaczewie. Jest to prawdopodobne, jednak nie całkiem pewne, z względu na to, że znajduje potwierdzenie dopiero w XIV-wiecznym Roczniku Świętokrzyskim nowym. Wiadomość tegoż rocznika o śmierci Bolesława Krzywoustego w opactwie benedyktyńskim pod wezwaniem Św. Trójcy w Sochaczewie nie byłaby bez znaczenia w sprawie ustalenia miejsca pochówku Bolesława Krzywoustego, co stało się ostatnio przedmiotem dyskusji. Śmierć Krzywoustego w Sochaczewie przemawiałaby wyraźnie na korzyść poglądu o pochowaniu go w Płocku.

Rozdział X: "Gospodarka i społeczeństwo II - pocz. XVI w.)" został przygotowany przez H. Samsonowicza, bezsprzecznie najbardziej predestynowanego do opracowania dziejów gospodarczych i społecznych Mazowsza w wymienionym okresie. Autorowi można postawić wspomniany już zarzut niedostatecznego uwzględnienia Płocka, co dotyczy jednak niektórych tylko kwestii z tym miastem związanych. H. Samsonowicz wykorzystał bogaty materiał źródłowy, często rękopiśmienny, przechowywany w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie i (w mniejszym stopniu) w Archiwum Państwowym w Gdańsku. Można zaryzykować twierdzenie, że rozmiary rozdziału, dość obszerne (s. 249-293), nie są adekwatne do bogactwa wykorzystanego materiału źródłowego. H. Samsonowicz mógł się często powołać na własne badania, w tym na wydaną

wspólnie z M. Bogucką książkę *Dzieje miast i mieszczanństwa w Polsce przedrozbiorowej* (Warszawa 1986). Część I tej książki, obejmująca okres do końca XV w., jest autorstwa H. Samsonowicza. Opracowanie wyróżnia się szerokim zakresem tematycznym. Nie czuję się na siłach, jako nie zajmujący się dziejami gospodarczymi i społeczeństwem Mazowsza XIV i XV w., aby w sposób kompetentny ocenić rozdział X *Dziejów*. Jako "amatora" zainteresowała mnie najbardziej część rozdziału poświęcona strukturze społecznej, zawierająca wiele nowatorskich spostrzeżeń, np. odnośnie do terminologii dotyczącej różnych warstw społecznych (s. 279 n.). Rozdział został zaopatrzony w 14 tabel oraz aneks zawierający wykaz lokacji miast mazowieckich w latach 1351-1530. Aneks oraz tabele 7 i 8 oparte zostały na wcześniejszych badaniach S. Pazyry, uzupełnione jednak na podstawie kwerendy archiwalnej. Pozostałe tabele zostały oparte wyłącznie na własnych badaniach autora.

S. Russocki, autor IX rozdziału pt. "Ustrój polityczny i prawo" (s. 294-326), przekonująco wykazał bezpodstawność poglądu o absolutyzmie książęcym na Mazowszu. Z drugiej natomiast strony z wywodów autora wynika pewna słabość "narodu politycznego" tej dzielnicy, co sprzyjało stosunkowo silnej (jednak nie absolutystycznej) władzy Piastów mazowieckich. Rzecz zrozumiała, że pozycja książąt mazowieckich zależała częściowo od ich indywidualności oraz także od sytuacji zewnętrznej Mazowsza.

Drobnego sprostowania wymaga zdanie, że kapituła płocka wybrała na rozkaz Siemowita III nowego biskupa (s. 296). O wyborze biskupa Ścibora nie zdecydował Siemowit III, lecz jego synowie, Janusz I i Siemowit IV.

S. Kuczyński przedstawił w sposób sugestywny rozwój kultury na Mazowszu od V do początków XVI w. (s. 362-400). Jest to wyczerpujące omówienie oparte na sumiennie przeprowadzonej kwerendzie. Dla nie uprzedzonego czytelnika bogactwo informacji dotyczących kultury Mazowsza stanowi pewne zaskoczenie. Wprawdzie autor nie uczynił z Mazowsza przodującej w tej dziedzinie dzielnicy polskiej, ustępującej pod tym względem Mało- i Wielkopolsce, nie mówiąc o należącej do Korony czeskiej Śląsku, lecz używając współczesnej terminologii można powiedzieć, że Mazowsze wypadło nadspodziewanie dobrze. Ubogo nadal zaprezentowała się historiografia mazowiecka. Przekonująco uwytkłona została rola dworu książęcego na Mazowszu.

Rozdziały poświęcone sztuce romańskiej i gotyckiej Mazowsza zasługują jak najbardziej na osobną recenzję dokonaną przez historyka sztuki. Mogę tylko stwierdzić, że cenne uzupełnienie obu rozdziałów, VIII i IX, stanowi obfity zestaw ilustracji. Zdaje się, że w przyszłości kwerendę można by rozszerzyć na średniowieczne inskrypcje mazowieckie. Kwerendą taką są już od wielu lat objęte inne ziemie polskie, a jej wyniki znane są częściowo z poszczególnych tomów wydawnictwa Corpus Inscriptionum Poloniae.

Kilka zdań omówienia wymaga załączona do książki tablica genealogiczna pt. "Książęta mazowieccy z do-

mu Piastów (ważniejsze postacie)", zestawiona przez S.K. Kuczyńskiego.

Uwagi moje zaczynam od stwierdzenia, że zbyt późna (ok. 1228) jest data urodzin Siemowita I przyjęta przez autorów *Dziejów* (nie tylko przez S.K. Kuczyńskiego). Datę tę wprowadził do literatury mój mistrz B. Włodarski, który jest autorem niejednej uzasadnionej korekty do genealogii Piastów, jednakże tym razem jego poprawka nie jest trafna. Należy pozostać przy dacie ustalonej przez O. Balzera, według którego Siemowit urodził się w 1224 r. Nie jest zresztą wykluczona wcześniejsza data urodzin Siemowita I, jeśli przyjąć pogląd S. Kętrzyńskiego (Polska X-XI wieku, Warszawa 1961, s. 604 przyp. 14), że Konrad miał tylko jednego syna o imieniu Siemowit, nieco młodszego od Kazimierza I, księcia kujawskiego. Daty urodzin Siemowita III i jego brata Kazimierza są zbyt wczesne, co wykaże niebawem w znajdującej się w druku rozprawce J. Grabowski. W następstwie opublikowania tomu II *Bullarium Poloniae* i badań J. Bieniaka znane jest imię drugiej żony Siemowita, księżniczki ziębskiej. Miała ona na imię Anna. Siemowit IV umarł między 28 (a nie 5) XII 1425 i 21 I 1426 r. Nieco inne są filiacje żon: Bolesława Januszowica i Bolesława IV jak to wykazał J. Tęgowski, *Anna i Barbara księżne mazowieckie*, [w:] *Spółczesność i polityka do XVII wieku*, Olsztyn 1994, s. 91-104. Rzecz zrozumiała, że tej pozycji S.K. Kuczyński nie mógł uwzględnić.

Aleksander, syn Siemowita IV, urodził się, jak to przyjmował już O. Balzer, około 1395 r., a nie w 1440 r. Za tą ostatnią datą opowiedział się również autor niniejszej recenzji. W świetle prowizji papieskiej udzielonej Aleksandrowi 20 VII 1409 r. na akceptację zastępuje data ustalona przez Balzera (A. Radziwiński, *Duces w kapitule katedralnej w Płocku*, *Studia Płockie*, t. 19-20: 1991-1992, s. 199 przyp. 27). Stanisław, jedyny Piast o tym imieniu, urodził się nie w 1500, lecz w 1501 r. (pomyłka druku). Od siebie dodam, że genealogia Piastów mazowieckich, którą aktualnie się zajmują będzie wymagała najwięcej korekt w stosunku do dotychczasowego stanu badań. Załączoną do *Dziejów* tablicę genealogiczną można uznać za dość poprawnie oddającą aktualny stan badań nad genealogią książąt mazowieckich.

Z obowiązku recenzenta zwracam uwagę na kilka pomyłek druku oraz nieściśłości w zapisie bibliograficznym:

- s. 101, ostatni wiersz tekstu: Kazimierz Odnowiciel zmarł nie w 1054, lecz w 1058 r.
- s. 133 przyp. 1a: błąd w dacie wydania rozprawy W. Kętrzyńskiego, zamiast 1986 powinno być 1886.
- s. 155 przyp. 120: druga żona Krzywoustego pochodziła nie z Nadrenii, lecz ze Szwabii.
- s. 115, drugi wiersz tekstu od dołu: zamiast XII powinno być XIII.
- s. 336 przyp. 55: nie ma numerów 1524, 2021 i 2025 w *Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis* (zapewne chodzi o inne wydawnictwo).
- s. 340 przyp. 86: nazwisko autora Szkicu historyczno-biograficznego brzmi nie Gutth, lecz G. Uth.
- s. 355 przyp. 225: *Acta capitulorum* ukazywały się nie w MPH, lecz w *Monumenta Medii Aevi Historica* (MMAH). Datę dokumentu CDP II, nr 471 na 1319 r. ustalił J. Bieniak, *Wiec ogólnopolski...*, *Przegl. Hist.*, t. 64: 1973, s. 412 n.
- s. 351 przyp. 243: ponownie w miejsce MPH należy wstawić MMAH.

Uwagi końcowe:

Dzieje Mazowsza do 1526 roku są cenną pozycją naukową. Ich wartości nie obniżają wymienione przeze mnie usterki i niedokładności. Są one nieuniknione w tego rodzaju dziele. Z pewnością inni recenzenci dostrzegą jeszcze dalsze potknięcia, lecz uważam, że nie podważa to ich wysokiej wartości naukowej, tym bardziej że część uwag recenzyjnych, obojętnie kto jest ich autorem, jest często dyskusyjna. Skala osiągnięć *Dziejów Mazowsza* jest znacząca. Jeżeli rozpatrywać je będziemy na tle dotychczasowego stanu badań, to stanowi one nie tylko postęp w tej dziedzinie, lecz z całą pewnością punkt zwrotny. Pogłębiają one wydatnie naszą dotychczasową znajomość średniowiecznych dziejów Mazowsza, a pośrednio i średniowiecznej Polski, a ponadto będą stanowiły nieodzowny punkt wyjścia dalszych nad średniowiecznym Mazowszem.

Kazimierz Jasiński

Maria Macieszyna, *Pamiętnik Płocczanki*, opracowanie Anna Maria Stogowska. Wyd. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Oddział w Płocku, Płock 1996, ss. 563

W nieodległych jeszcze czasach dosyć częstym obyczajem było pisanie pamiętników. Wprawdzie dotyczyły one zwykle życia prywatnego autorów, ich bliskich i znajomych, ale nierzadko zawierały opisy czasów, w jakich powstawały. Do takich właśnie przekazów należy pamiętnik Marii Macieszyny, może nawet odwracający te proporcje i pokazujący bardziej życie Płocka w latach 1916-1919 na tle codziennych problemów Marii i Ale-

ksandra Macieszów.

Maria Macieszyna jako żona znanego w Płocku działacza społecznego, od 1917 r. burmistrza i potem prezydenta Płocka, miała niejako naturalny i łatwy dostęp do najważniejszych dla miasta spraw. Poza tym była także osobą aktywną społecznie, wykształconą, o dużym doświadczeniu życiowym, mającą za sobą praktykę publicystyczną i posiadającą umiejętność wnikliwej